

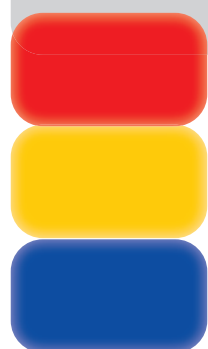


**90 tysięcy
maseczek dla
aleksandrowian s. 4**

**Nowy punkt dla
poszukujących
wsparcia s. 3**

**Aleksandrowski
Budżet
Obywatelski s. 2**

BIULETYN INFORMACYJNY URZĘDU MIEJSKIEGO W ALEKSANDROWIE ŁÓDZKIM



40 i cztery

Piszemy o Was i dla Was



16 kwietnia 2021 r. Nr 7 (626) ISSN 1642-6711. Nakład: 15 000 egz. ROK XXXI. Gazeta bezpłatna.



ABO

2022

aleksandrowski
BUDŻET OBYWATELSKI

Masz pomysł na zmiany?
DECYDUJ!

1 200 000 zł



Nieładnie Hanka. Tak się nie robi!

Aleksandrowianie są oburzeni faktem, że do ich skrzynek pocztowych wrzucane są „Karty Łodzianina”. Towarzyszą im ulotki, w których Urząd Miasta Łodzi namawia do płacenia podatków w stolicy województwa, a w zamian będzie można aktywować załączoną kartę i korzystać ze zniżek do łódzkich instytucji, takich jak teatry, ZOO, Palmiarnia, Ogród Botaniczny czy EC1. Warunkiem jest przedstawienie pierwszej strony zeznania podatkowego, z którego ma wynikać, że rozliczamy się z fiskusem w Łodzi.

Akcja może i pożyteczna, ale adresat zupełnie nie ten. Przecież to chyba jasne, że jeśli ktoś mieszka w Aleksandrowie, to łodzianinem nie jest. Zdecydowana większość z nas czuje się związana ze swoim miastem – Aleksandrowem Łódzkim – i tu chce płacić swoje podatki, wspierając tym samym budżet gminy. Bo nie skąd inąd biorą się pieniądze na remonty ulic, chodników, oświetlenie, szkoły, przedszkola czy choćby kursowanie autobusu do Łodzi, jak z naszych podatków. Wszystko co w ramach PIT-u oddajemy fiskusowi jest dzielone pomiędzy budżet państwa a budżet gminy, w której mieszka podatnik. To jest słuszne, sprawiedliwe i pozwala na budowanie wspólnoty – tu mieszkam, tu korzystam z infrastruktury i tu płacę swoje podatki.

Pirackie zapędy Łodzi do łowienia na nie-swoich wodach są nie tylko naganne moralnie, ale także budzą sprzeciw z innego powodu. Obydwa miasta od lat są rządzone przez władze z tej samej opcji politycznej, co przekłada się na dobrą współpracę i wiele wspólnych przedsięwzięć. Czy naprawdę trzeba to zepsuć próbą podbierania sobie pieniędzy i namawiania aleksandrowian, aby stali się łodzianami? Jak na razie to raczej łodzianie wybierają naszą gminę jako lepsze miejsce do życia i to bez żadnych specjalnych zachęt z naszej strony. Grajmy więc wobec siebie fair play! (Apis)

Budżet obywatelski – dla mieszkańców

Powraca Aleksandrowski Budżet Obywatelski, który wśród mieszkańców cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem. Podczas każdej edycji aleksandrowianie aktywnie uczestniczyli na etapie zgłaszania projektów.

Podobnie jest w tym roku, kiedy po przerwie ABO został znów uruchomiony. W dniu zamykania tego numeru gazety, mieszkańcy złożyli już 52 projekty (inwestycyjne i miękkie), a 16 kwietnia upływa ostateczny termin ich zgłaszania.

Według harmonogramu, weryfikacja złożonych projektów, czyli sprawdzanie ich pod względem formalnym i opiniowanie merytoryczne, potrwa do 7 maja. Wszystkie zakwalifikowane zgłoszenia będą

poddane pod głosowanie – każdy mieszkaniec miasta lub gminy Aleksandrów Łódzki będzie mógł oddać swój głos na najbardziej potrzebną jego zdaniem realizację. Głosowanie rozpocznie się 10 maja i potrwa do 24 maja. Dzień później zostanie ogłoszona lista projektów, które będą realizowane w przyszłym roku.

W tym roku do wydania (do rozdysponowania) jest 1 200 000 złotych. Każdy mieszkaniec Gminy Aleksandrów Łódzki ma szansę zdecydować, na co zostaną wy-



dane publiczne pieniądze. Jest to realna szansa, aby poprawić swoje najbliższe otoczenie.

Warto przypomnieć, że głosować będzie można wyłącznie w formie elektronicznej na portalu www.aleludzki.pl lub w punkcie konsultacyjnym (Wydział Promocji i Współpracy z Zagranicą Urzędu Miejskiego, pl. Kościuszki 4) w godzinach pracy Urzędu Miejskiego – po wcześniejszym ustaleniu telefonicznym konkretnego terminu. (bez, kid)

Twoje miasto – twój PIT

To cytat z facebookowego konta jednego z aleksandrowian. I tego się trzymajmy, bo Łódź postanowiła zadbać o swój budżet dzięki pieniądzą aleksandrowian.

Do skrzynek mieszkańców trafiła korespondencja z Urzędu Miasta Łodzi. W kopercie – Karta Łodzianina i apel prezydent Hanny Zdanowskiej do skorzystania z programu zniżek i loterii pieniężnej. Warunek jest jeden – trzeba rozliczyć PIT w Łodzi. Dla Aleksandrowa interes żaden, bo jeżeli stolica województwa odbierze część podatku, mniej będzie go dla gminy. Samorządowcy obawiają się, że Karta Łodzianina, oferująca sporą porcję zniżek na usługi i rozrywkę, może odebrać gminie niebagatelną część podatników.

A jest o co walczyć. Wpływ z podatków to olbrzymia suma w gminnym budżecie. W tegorocznym – aż 45 mln złotych, które mogłyby być spożytkowane na inwestycje dla mieszkańców Aleksandrowa Łódzkiego i gminy, ale jeżeli Łódź odbierze nam część tej sumy, budżet się skurczy, a niektóre inwestycje staną pod znakiem zapytania.

– Jesteśmy zaskoczeni, a nawet oburzeni – mówi Iwona Dąbek sekretarz UM w Aleksandrowie Łódzkim. – Gdyby nasi mieszkańcy zdecydowali się na ten krok i rozliczyli PIT w Łodzi, pozbawieni zostalibyśmy sporej części dochodów. To bardzo ważne, by wpływy z podatków mogły zasilać nasze inwestycje,

a więc budowę dróg, inwestycje oświatowe, wszystkie potrzeby, które zgłaszają mieszkańcy i które rzeczywiście stanowią o rozwoju każdego samorządu. Nie wyobrażam sobie, by nasza gmina w ten sposób walczyła o podatki łodzian.

– Działanie nie fair. Raz – podbieranie sobie mieszkańców czyli podatników, dwa – uszczuplanie dochodów jednych jednostek samorządowych kosztem drugich – wylicza Grzegorz Siech skarbnik miasta. – Myślę, że tak nie powinniśmy się zachowywać. W naszym regionie łódzkim powinniśmy raczej współpracować niż rywalizować o dochody. Namawiam więc mieszkańców gminy, by jednak płacili swoje podatki w Aleksandrowie.

A co na to mieszkańcy? Na szczęście większość z nas wie, o co

chodzi z tymi podatkami i wizja wygranej w łódzkiej loterii podatkowej oraz Karta Łodzianina nie zrobiły większego wrażenia. Tym bardziej, że bez oddawania swoich pieniędzy do budżetu stolicy województwa, z ofert zniżek i tak mogą skorzystać emeryci, studenci czy doktoranci. Reszta mieszkańców wyrzuciła ulotki do kosza. Czy mamy się więc martwić o uszczuplenie budżetu? Pewnie nie, o czym świadczy fakt wciąż rosnącej liczby mieszkańców napędzających rozwój gminy. A to właśnie podatki w tym rozwoju pomagają.

Młodzi widzą więc w Aleksandrowie potencjał. Starsi zobaczyli już dawno. A jak dobrze się żyje, widać, że gmina się rozwija – to po co płacić podatki w Łodzi? (kbs)



Takie przesyłki trafiły w ostatnich dniach do mieszkańców.

Masz problem? My ci pomożemy!

W Aleksandrowie powstaje punkt konsultacyjny dla osób, które poszukują wsparcia. W budynku przy ulicy 11 Listopada 3 będzie przyjmował oddelegowany pracownik, który zajmie się problemem. To projekt realizowany przez Urząd Miejski, Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną oraz Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Pomoc prawna, psychologiczna, terapeutyczna a nawet i finansowa, kiedy taka osoba zakwalifikuje się do korzystania ze świadczeń Ośrodka Pomocy Społecznej, będzie udzielana bezpłatnie.

— W punkcie zasiądzie przeszkolona osoba, która wcześniej pozna cały wachlarz usług świadczonych nie tylko na terenie naszej gminy, ale i powiatu czy województwa. Klient najpierw opowie, z czym przyszedł, a dopiero potem jego sprawa zostanie indywidualnie rozpatrzona — mówi **Marzena Marciniak** specjalista pracy socjalnej.

Problemami natury emocjonalnej i społecznej zajmą się terapeuci, psychologowie czy

pracownicy socjalni. W przypadku porady prawnej pokierowani zostaniemy do działającego przy ulicy Piotrkowskiej punktu, gdzie po wyznaczeniu wizyty czekać będą radcy prawni i adwokaci. Być może wiele naszych problemów rozwiążą pracownicy poszczególnych wydziałów urzędu czy jednostek podległych samorządowi.

Przyjść, porozmawiać i prosić o pomoc będą mogli wszyscy, bez ograniczeń wiekowych czy statusu materialnego.

— Coraz częściej o wsparcie w tym trudnym czasie pandemii zgłaszają się do nas sami mieszkańcy. Konfliktów rodzinnych, wychowawczych jest jeszcze raz tyle, jak przed



Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej Beata Marszałek nie kryje, że pandemia przyczyniła się do większej liczby problemów mieszkańców...

rokiem. Dzieci nie radzą sobie z izolacją i nauką online. Rodzice obowiązki zawodowe często dzielą z byciem kucharzem czy nauczycielem. Bezradność jednej jak i drugiej strony powodują, że pukają do naszych drzwi — mówi **Beata Marszałek**, dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej.

Narastająca frustracja, strach o przyszłość, konflikty z domownikami, bezradność — to problemy, z jakimi wielu osobom przychodzi bądź przyjdzie w najbliższym czasie się zmierzyć. Pandemia to czas trudny także dla dzieci i młodzieży. Stąd narodził się pomysł, by o stworzyć centrum,

łącznie wszystkich specjalistów w jednym miejscu.

Póki co trwa dostosowywanie pomieszczenia i ustalanie szczegółów dotyczących funkcjonowania punktu. Jest duża szansa, że pierwsi mieszkańcy z pomocy skorzystają już w maju. I pamiętajmy — nie wstydźmy się prosić o pomoc. (ak)

Okno życia... dla zwierząt

W ubiegłym tygodniu cały kraj obiegła informacja o oknie życia dla szczeniąt i kociąt, które powstało w Aleksandrowie Łódzkim. Nasza gmina po raz kolejny zainicjowała prozwierzęcą akcję, która stała się fenomenem na skalę Polski.

Teraz niechciane szczeniaki i kociaki mogą trafiać w każdy pierwszy czwartek miesiąca do gabinetu weterynaryjnego przy ulicy Bratoszewskiego 21. Zupełnie za darmo będzie można pozostawić tu cały miot. Warunek jest jeden — sterylizacja suki czy kotki w celu zaprzestania niechcianego rozmnażania.

— Samorząd od lat stara się walczyć o poprawę jakości życia zwierząt. Finansujemy darmową sterylizację, czipujemy, przyszykujemy porzucone zwierzęta i znajdujemy im nowe domy — wylicza burmistrz **Jacek Lipiński**. — Nowa inicjatywa, stworzona na wzór okien życia, ruszyła od kwietnia. Wszystko po to, by niechciane psy i koty mogły zostać bezpiecznie oddane pod opiekę samorządu — dodaje burmistrz.

To odpowiedź na bestialskie porzucenie dziesięciu szczeniąt na mrozie w Bruźyczce Małej. Dziś szczeniaki mają już dwa miesiące i trafiają do nowych domów. Ich los mógł wyglądać zupełnie inaczej. To nie pierwszy taki incydent na terenie naszej gminy.

— Mieliśmy już szczeniaki w kartonie na przystanku autobusowym czy w walizce w lesie. „Okno życia” jest po to, aby nie dochodziło do takich sytuacji. Zaczyna się w tej chwili sezon na małe koty, małe pieski i chcemy oszczędzić tym zwierzętom stresu i zagrożenia zdrowia i życia — mówi **Katarzyna Rezler**, pełnomocnik burmistrza ds. opieki nad zwierzętami.

Program ma jeden cel — ograniczenie bezdomności oraz możliwość pozbycia się niechcianego potomstwa w ludzki sposób. Każda wysterylizowana suka czy kotka to kilkadziesiąt mniej młodych w ciągu jej życia.

Nowy projekt opieki nad szczeniakami i kociętami realizowany jest wspólnie z Łódzkim Towarzystwem Opieki nad Zwierzętami. Za nasze zwierzątka zapłaci aleksandrowski samorząd. Za te spoza gminy — koszty poniesie ŁTONZ. Jak zawsze Aleksandrów Łódzki wiezie prym w samorządowym programie opieki nad czworonogami. I tym razem daleko pozostawił zacofaną w tej kwestii resztę Polski. (ak)



W gabinecie zwierzątka znajdują dobrą opiekę i tymczasowe schronienie.

Bezpłatne maseczki ochronne



To już druga akcja maseczkowa w czasie pandemii. Wiosną ubiegłego roku 30 tysięcy maseczek materiałowych trafiło dzięki samorządowej akcji do mieszkańców gminy. Też za darmo – można je było pobrać w wyznaczonych punktach.

Tym razem do rozdania jest 90 tysięcy, z czego 50 tysięcy jednorazowych maseczek trafi do punktów w mieście, a 40 tysięcy do mieszkańców wsi. Rozdawać je będą wszystkim chętnym sołtysi, do których trafiły już paczki z urzędu. Każdy mieszkaniec może odebrać maksymalnie trzy maseczki, które są dostępne w poniższych punktach na terenie miasta:

- Ośrodek Pomocy Społecznej w Aleksandrowie Łódzkim (przy kasie)
- Piekarnia Stefańczyk, ul. Wojska Polskiego
- Sklep spożywczy „HIT”, ul. Szczęśliwa
- Cukiernia „Krzyś” na rynečku (Wojska Polskiego)
- Sklep „Kawiks” na rynečku (Wojska Polskiego)
- Piekarnia Woźniakowscy, ul. Daszyńskiego
- Sklep „Witaj” róg ulic 11 Listopada i Wierzbńskiej
- Kwaciarnia „Konwalia”, ul. Wojska Polskiego 50
- Kwaciarnia „Konwalia”, ul. Senatorska 2
- Warzywniak przy Polo Markecie, ul. Daszyńskiego
- Intermarche (przy kasie), ul. Senatorska
- Sklep Spożywczy „Pychota”, ul. Sikorskiego 26.

Pamiętajmy jednak cały czas, by codzienne prze-mieszczanie ograniczyć do minimum oraz zachować wszelkie środki ostrożności. Nie narażamy siebie oraz swoich bliskich na możliwość zarażenia koronawirusem. (kbs, kos)

Podarunki i życzenia od dzieci z SP1



Przed Świątami Wielkanocnymi dzieci uczestniczące w zajęciach świetlicowych miały dużo pracy. Zasiały owies w kubeczkach, które następnie zamieniły w wielkanocne, kolorowe zajaczki. Ozdobiły je dodatkowo kurczaczkami i pisankami. Prezenty zostały wręczone podopiecznym Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną oraz seniorom z Domu Dziennego Pobytu „Wrzos”. Do prezentów dzieci dołączyły nagranie świątecznych życzeń. Mamy nadzieję, że w tym trudnym dla wszystkich czasie, choć trochę „świąteczni” wprawiły obdarowanych w świąteczny nastrój i wywołały na ich twarzach uśmiech.

W podziękowaniu najmłodszy otrzymali słodkie upominki oraz własnoręcznie wykonanego zajacza.

Wychowawcy świetlicy SP nr 1

Można posprzątać i mieć czysto

W lesie jak na wysypisku

Miało być czysto i ekologicznie: lasy wolne od plastiku, gruzu i śmieci, przydrożne rowy bez butelek, krzaki bez opakowań po farbach i wszechobecnej folii. Tymczasem dzikich wysypisk wcale nie ubywa, a wiosenne lasy odkrywają co chwila zaśmiecone miejsca. Kto posprząta po brudasach? – oto jest pytanie.

Wystarczyło zjechać z głównej drogi w Księżstwie. Urokliwą, leśną polankę ktoś właśnie zamienił w wysypisko. Rozrzucone na trawie tonery, resztki po komputerach, niezliczona ilość plastikowych części od samochodu.

sprawcy, a uprzątnie właściciel terenu. Jeżeli nie zechce uprzątnie urząd, ale kosztami obciąży i tak właściciela. W tym konkretnym przypadku w grę wchodzi spora suma ponad tysiąca złotych.



Niestety, najczęściej sprawca porzucenia takich śmieci pozostaje niewykryty.

O „znalezisku” poinformowali spacerowicze, których piękna pogoda zwała do lasu. Teraz urząd poszukiwać będzie

Takie kukucze jaja, czyli porzucone śmieci pojawiają wiosną w gminnych lasach co roku. Obok części samochodowych, które

trzeba oddać do odpłatnej utylizacji – materace, które mogły zostać zawieszone do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, a ich właściciel oddając je do tam nie zapłaciłby ani grosza. Łatwiej jak widać było wyrzucić je w lesie. Tylko dlaczego?

– Ludzie nie wiedzą albo raczej nie chcą wiedzieć, w jaki sposób pozbyć się sprzętów domowych nie zaśmiecając środowiska. A wystarczy albo samemu wywieźć do PSZOK-u albo poczekać na wywóz odpadów wielkogabarytowych spod domu – mówi Anna Kowalczyk z referatu gospodarki odpadami Urzędu Miasta.

Pracownicy urzędu kontrolujący nielegalne wysypiska szukają faktur czy rachunków w wyrzuconych odpadach. Robią zdjęcia. Najczęściej jednak sprawca pozostaje nieznany, a obowiązek uprzątnięcia spada na właściciela gruntu.

Leśne i przydrożne śmietniska na szczęście większości z nas przeszkadzają. Kto chce posprzątać i żyć w czystym środowisku, może pomóc w sprzątaniu. Urząd czeka na zgłoszenia, a chętni otrzymają worki, które po akcji sprzątania na koszt urzędu wywiezione zostaną na wysypisko. I miło nam donieść, że z takiej możliwości skorzystali już tej wiosny mieszkańcy ulicy Ludowej w Aleksandrowie, a jeszcze w kwietniu akcję sprzątania chcą zainicjować mieszkańcy Kolonii Bruźnicy. (kbs)

Rusza budowa dwóch rond na DK 71

Od środy 14 kwietnia na drodze krajowej nr 71 pomiędzy Aleksandrowem Łódzkim a Rąbieniem zmieniła się organizacja ruchu.

Ma to związek z budową ronda, które będzie w przyszłości włączeniem DK 71 do węzła Teofilów na powstającej w pobliżu drodze ekspresowej S14. Na około 3 tygodnie wyłączony z ruchu został zachodni pas DK 71 na długości ok. 100 metrów. Został tam wprowadzony ruch wahadłowy, kierowany sygnalizacją świetlną. Trzeba uważać no i liczyć się z korkami.

Budowa drugiego ronda ruszyła także u zbiegu DK 71 i ulicy Zgierskiej w Konstancynie. Rondo, które powstanie tam po wschodniej stronie skrzyżowania, w przyszłości będzie stano-



Ruch wahadłowy zawsze generuje korki...

wiło włączenie DK 71 do węzła Konstancyna Łódzkiego na drodze ekspresowej S14. Na około 2,5 miesiąca wyłączony zostanie jeden pas ruchu na DK 71 na długości ok. 150 metrów, zaś na ulicy

Zgierskiej na odcinku ok. 180 metrów. Także w tym miejscu wprowadzony został ruch wahadłowy sterowany światłami w systemie trójfazowym. Kierowcy muszą liczyć się z utrudnieniami. (kec)

Kolejna edycja programu zaplanowana jest na dwa lata.

Można się zapisywać na *in vitro*

Dwanaście par i pięć cięż — to wynik pierwszego w gminie programu *In vitro*, który zakończył się w marcu tego roku, a trwał zaledwie kilka miesięcy. Teraz rusza nowy, również finansowany z pieniędzy aleksandrowskiego samorządu.



Tym razem zainteresowane pary będą miały do wyboru dwie placówki medyczne: Gametę w Rzgowie i Salve Medica w Łodzi. Warunkiem uczestnictwa w programie jest zamieszkiwanie na terenie gminy od 3 lat oraz spełnienie kryteriów medycznych. Samorząd dopłaci każdej zakwalifikowanej do zabiegu parze do 5 tysięcy zło-

tych. Obecny program trwać będzie dłużej, bo 2 lata. Już można się zgłaszać. Szczegóły znaleźć można na stronie internetowej urzędu, można też dzwonić bezpośrednio do obydwu klinik.

Osoby zainteresowane udziałem w programie mogą uzyskać informacje o warunkach udzielenia dofinansowa-

nia od Pełnomocnika Burmistrza ds. realizacji programów polityki zdrowotnej Katarzyny Żabińskiej — tel.: 42 270 03 81, e-mail: katarzyna.zabinska@aleksandrow-lodzki.pl.

W poprzedniej edycji programu *in vitro*, którą realizowaliśmy w 2020 r. wzięło udział 12 par uczestników programu. Jego efektem jest 5 cięż. (kbs, kid)

Z treścią programu można się zapoznać na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Aleksandrów Łódzki:
<https://aleksandrowlodzki.bip.net.pl/?a=10372>
<https://aleksandrowlodzki.bip.net.pl/?a=10439>
<https://aleksandrowlodzki.bip.net.pl/?a=10865>.

Aby skorzystać z programu, należy umówić się na wizytę lekarską w jednej z dwóch klinik wybranych na realizatora Programu: **Salve Medica** (Dominika Radomska — koordynator kliniki płodności, tel. 798 866 066, dofinansowaniein vitro@salvemedica.pl) lub **Gameta** (<https://gameta.pl/gameta-lodz/kontakt/>, rejestracja tel.: (+48) 42 645 77 77, <https://gameta.pl/kampania-na-rzecz-wspierania-osob-dotknietych-nieplodnoscia-z-wykorzystaniem-metod-zaplodnienia-pozauustrojowego-dla-mieszkancow-gminy-aleksandrow-lodzki-w-latach-2020-2025/>).

Budy trafiły do Animal SOS

Ocieplone budy dla psów trafiły do laureatów konkursu „PodzielMy się Miłością — pomagamy zwierzętom”. Jest wśród nich także Stowarzyszenie Animal SOS z Aleksandrowa Łódzkiego.

Organizacje, fundacje i stowarzyszenia, które wzięły udział w internetowym konkursie musiały przesłać poruszające fotografie pokazujące, jak właściwie należy opiekować się zwierzętami. Najlepsze zdjęcia zostały nagrodzone. Zwycięzcy otrzymali ocieplone budy dla psów wykonane przez przedsiębiorstwa społeczne z regionu łódzkiego.



Dwadzieścia pięć ocieplonych bud, to tyle samo zaopiekowanych zwierzątek.

— Jest to bardzo duża pomoc dla nas. Wszystkie psy potrzebują pomocy, a takie bezdomne chyba najbardziej. Wszystko to, co dla pieszków, wszystko nam się przydaje — przyznaje Dariusz Grzelak ze Stowarzyszenia Animal SOS.

Wyróżnionych zostało pięć organizacji. Każda z nich otrzymała po pięć ocieplonych bud. Nagrody trafiły także do: Łódzkiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, Fundacji Bo Ja Kocham Psy z Łodzi, Fundacji na Rzecz Ochrony Praw Zwierząt MONDO CANE Łódź Wschód z Justynowa oraz Towarzystwa Przyjaciół Zwierząt „ARKADIA” z Głowna. (kec)

Pielęgnacja czy dewastacja?

Biegły wypowie się w sprawie wierzb z ulicy Wierzbowej

Było cięcie. Był protest. Jest reakcja. Spór o drzewa z ulicy Wierzbowej w Rąbieniu rozpoczął się przed kilkoma tygodniami od, zdaniem wielu, nadmiernej przycinki. Zleceniodawcy, a zarazem współwłaściciele ulicy przy której stoją wierzby twierdzą, że była to pielęgnacja. Innego zdania są pozostali współwłaściciele drogi oraz część mieszkańców sołectwa.

— Wygląda to na zbrodnię przyrodniczą. To jest po prostu brutalny atak na fragment naszej natury — mówili w lutym, w czasie protestu przy okaleczonych drzewach mieszkańcy.

Czy to pielęgnacja czy doszło do dewastacji drzew? Na to pytanie odpowie powołany w tej sprawie biegły. Oględziny odbyły się jeszcze przed świętami.

— To następstwo postępowania administracyjnego wszczętego przez burmistrza Aleksandrowa Łódzkiego w spra-

wie nieumiejętnego przycięcia czterech drzew z gatunku wierzba — wyjaśnia rzeczoznawca.

Efekty pracy biegłego dendrologa powinniśmy poznać w najbliższych dniach. W opinii wypowie się na temat przeprowadzonych cięć i stopnia uszkodzenia drzew, a także szans na ich przeżycie.

Zdaniem urzędników drzewa zostały zniszczone poprzez niewłaściwie wykonane zabiegi pielęgnacyjne. Dalsze kroki, w tym również ewentualne kary administracyjne, zależne są od opinii dendrologa. Czekają na nią również ci, którzy tuż po — jak twierdzą — rzezi dokonanej na drzewach, tłumnie wyrazili swoje oburzenie, nie mogąc pogodzić się z tym co stało się z wierzbami z ulicy Wierzbowej.

— Drzewa rosną tyle lat, a tu w kilka chwil zostały zniszczone — mówili w lutym. — Nie wiem, czy ktoś wydał na to

zgodę, ale też nie rozumiem, dlaczego miałyby być wydane pozwolenie na takie coś. To jest bardzo przykre.

Pozwolenia nie było, bo zleceniodawcy uważając, że to jedynie pielęgnacja, w ogóle się o nie nie ubiegali. Wielu mieszkańców Rąbienia uważa jednak, że z pielęgnacją nie ma to nic wspólnego. Emocje i spór między zleceniodawcami i jednym z mieszkańców pojawiły się nawet w trakcie oględzin biegłego.

— Uważam, że to żadna pielęgnacja, to jest po prostu samowola. To był zamiar usunięcia, totalnego wyrwania tych drzew razem z korzeniami — podkreśla mieszkańiec ulicy Wierzbowej. Zleceniodawcy przekonywali jednak, że przycinkę zlecieli również ze względów bezpieczeństwa.

Opinię rzeczoznawcy poznamy niebawem. Kolejny etapem postępowania

będzie wydanie decyzji administracyjnej, której treść poznamy pod koniec kwietnia. (JC)



Wracanie po raz kolejny do dawno rozstrzygniętych spraw jest tylko grą na czas.

Pozytywne wieści z sądów dla „Bzury”

Pod koniec stycznia, na konferencji prasowej przed Urzędem Marszałkowskim, wymachując trzymany w ręku pismem, Poseł PiS Paweł Rychlik i członek Zarządu Województwa Łódzkiego Andrzej Górczyński szumnie ogłosili, że decyzja środowiskowa wydana w 2011 r. dla budowy samorządowego Zakładu Zagospodarowania Odpadów Komunalnych w Piaskach Bankowych jest wydana niezgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami, oraz że Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska stwierdza nieważność decyzji, gdyż została wydana z rażącym naruszeniem prawa.

Tymczasem pismo niczego nie stwierdzało, bo było tylko wnioskiem do Samorządowego Kolegium Odwoławczego o stwierdzenie nieważności decyzji środowiskowej wydanej przez Wójta Gminy Białawy. Równie dobrze, każdy z nas mógłby napisać wniosek do sądu o delegalizację PiS, pod dowolnym pozorem i wykrzykiwać, że to organizacja przestępcza. Ale póki co, podstawą takich stwierdzeń może być tylko wyrok sądu.

22 marca 2021 r. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Skierniewicach odmówiło wszczęcia postępowania w przedmiocie stwierdzenia nieważności decyzji środowiskowej i uznało wniosek w sprawie stwierdzenia nieważności ww. decyzji za bezzasadny.

I nie mogło być inaczej. Bo decyzja środowiskowa była w swoim czasie zaskarżana i przeszła przez wszystkie szczeble odwoławcze. Najpierw przez SKO w Skierniewicach, potem Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi, które podtrzymały decyzję wójta, a potem przez Naczelny Sąd Administracyjny, który oddalił skargi i spowodował tym samym, że

decyzja stała się prawomocna.

Po drodze wszystkie aspekty środowiskowe były dokładnie, z najwyższą starannością badane i rozstrzygane. Ustalono również warunki, jakie Związek Międzygminny „Bzura” musiał spełnić. A było to między innymi – podniesienie powierzchni składowiska o metr, odpowiednio przygotowanej nawierzchni, oraz zabezpieczenie stosunków wodnych. Wracanie po raz kolejny do dawno rozstrzygnię-

tych spraw jest więc tylko grą na czas, by uniemożliwić powstanie instalacji w Piaskach Bankowych.



Kwestia wywozu śmieci i gospodarki nimi zdaje się przytłaczać nie tylko samorządy...

— Pismo zostało oddalone przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze, które jednocześnie stwierdziło tzw. „powagę rzeczy osądzonych”. To bardzo ważna sprawa, która powoduje, że mamy pewność prawa. To nie jest tak, że działamy w oparciu o pewne zasady prawne, decyzje, dokumenty i nagle ktoś stwierdza, że te dokumenty są nieważne, bo tak twierdzi poseł PiS-u czy Pan Marszałek. To bardzo cieszy, że są jeszcze niezależne instytucje, dzięki którym mamy pewność, że działamy zgodnie ze standardami prawa. Uwzględnianie prawomocnych wyroków sądu, gwarantuje zachowanie spójności i logiki działania organów państwowych

— stwierdził Jacek Lipiński Burmistrz Aleksandrowa i jednocześnie wiceprzewodniczący ZM „Bzura”.

Tymczasem jednak ani Urząd Wojewódzki, ani Urząd Marszałkowski nie chcą przyjąć do wiadomości prawomocności orzeczeń sądu.

— Pan Marszałek nie chce wpisać nas do Wojewódzkiego Planu Gospodarki Odpadami, również są problemy z wpisaniem naszych postulatów do Strategii Województwa Łódzkiego. My, jako Związek zgłaszaliśmy swoje postulaty i na wszystkie nasze wnioski otrzymaliśmy odpowiedź, że nasze postulaty nie są uwzględniane ze względu na

ławcze w Skierniewicach, zapadł wyrok w innej ważnej dla związku sprawie. W dniu 24 marca 2021 r. w Sądzie Okręgowym w Łodzi

zapadł wyrok w sprawie z powództwa firmy Strabag

przeciwko Związkowi Międzygminnemu „Bura” o zapłatę kary umownej za odstąpienie od umowy z dnia 28 czerwca 2017 r. w wysokości 4 959 184,18 zł oraz kwoty 1 829 939,96 zł tytułem zwrotu kwoty pobranej bankowej gwarancji dobrego wykonania umowy. Sąd Okręgowy w Łodzi orzekający w sprawie

zszedł z budowy i zażądał kary umownej w wysokości 5 000 000 złotych. „Bzura” wystąpiła z podobnym żądaniem wobec firmy, bo sąd uznał tę i kolejne decyzje Wojewody o cofnięciu pozwolenia za bezprawne. Niestety, z powodu przeciągania sprawy, Związek utracił dofinansowanie, gdyż WFOŚiGW w Łodzi nie przedłużył terminu rozliczenia i nie podpisał aneksu, a wykonawca na plac budowy już nie wrócił. W rezultacie ZM „Bzura” poniosła straty, które oszacowano na 74 mln zł. Z takim roszczeniem związek wystąpił wobec Skarbu Państwa — ta sprawa jest w toku.

— Ten wyrok zbliża nas do pozytywnego rozstrzygnięcia, w sprawie naszego roszczenia wobec firmy Strabag na kwotę 5 000 000 zł. Póki co, cały czas prawo jest po naszej stronie. Decyzja środowiskowa jest ważna, pozwolenie na budowę jest ważne, co nie zmienia faktu, że

nie możemy uzyskać żadnej pomocy ze strony państwa

ani środków unijnych, bo cały czas jesteśmy skutecznie blokowani — mówi Ryszard Nowakowski.

Dobrej myśli jest Jacek Lipiński:

— Te orzeczenia, które teraz zapadły, napawają optymizmem co do tego, że wygrywając te wszystkie sprawy będziemy dysponowali środkami, które pozwolą na dokończenie inwestycji nawet bez środków zewnętrznych.

To prawda — jest światło w tunelu. Jednak do realizacji celu droga jeszcze daleka, bo sprawy sądowe trwają długo, zwłaszcza teraz w okresie pandemii. Tymczasem 150 tysięcy mieszkańców z terenu „Bzury”, co roku z niepokojem patrzy na rezultaty przetargów „śmieciowych”, bo z reguły okazuje się, że każdy kolejny przetarg to kolejna podwyżka opłat za wywóz odpadów. I nie jest to wina gmin, bo one na tym nie zarabiają. Komu więc zależy, by budowany w całości przez samorządy z 19 gmin Zakład Zagospodarowania Odpadów Komunalnych w Piaskach Bankowych nie powstał?

S. Sobczak

sprawy środowiskowe — mówi Ryszard Nowakowski przewodniczący ZM „Bzura”. — To tak, jakby ktoś z góry założył, że ta decyzja środowiskowa ma być nieważna, co jest powodem, by naszych postulatów nie uwzględniać. No i okazuje się, że decyzja jest ważna, ale to nie poprawia naszej sytuacji. A do tego od półtora roku Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska nie uwzględnia naszego wniosku o pożyczkę. A ten nie rozpatruje wniosków, bo nie ma „Bzury” na liście Marszałka i kółko się zamyka, jak u Kafki.

„Bzura” — Strabag 1:0

Tymczasem dwa dni po oddaleniu wniosku GDOŚ-u przez Samorządowe Kolegium Odwo-

w I instancji oddalił pozew firmy Strabag w całości, wskazując w uzasadnieniu ustnym na bezskuteczność odstąpienia firmy Strabag od umowy ze Związkiem Międzygminnym „Bzura”, a tym samym na bezpodstawność naliczenia kar umownych z tego tytułu. W przedmiocie gwarancji bankowej Sąd orzekł, że gwarancja została pobrana przez Związek zgodnie z postanowieniami umowy.

Przypomnijmy. Po podpisaniu umowy z firmą Strabag, w Piaskach Bankowych prace ruszyły z kopyta. Jednak wkrótce ówczesny Wojewoda Łódzki Zbigniew Rau cofnął pozwolenie na budowę. Niestety wykonawca nie czekając na wyniki odwołania

Lockdown trawi branżę fitness

Przed wejściem prosimy o założenie maseczki ochronnej oraz zachowaniu odstęp od pozostałych klientów
dziękujemy.

Od fali do fali, od jednych obostrzeń do drugich – w walce z pandemią koronawirusa rząd zamyka, ogranicza i zakazuje. Obecnie wciąż ograniczona do sportu zawodowego pozostaje działalność obiektów sportowych. Zamknięte są między innymi siłownie, kluby fitness, baseny czy solaria. Branża tonie.

– Od 16 października stoimy... od 16 października – załamuje ręce **Aneta Adamczyk**, właścicielka siłowni dla kobiet Beauty Line. – Nie wiem, co będzie dalej. Nie wiem, co mam mówić ludziom, którzy dzwonią. Jestem załamana.

Obostrzenia to wyrok śmierci dla wielu biznesów. Wyrok, który trudno zrozumieć, bo logiki we wprowadzonych obostrzeniach często zwyczajnie brak.

Markety działają. Człowiek stoi na plecach, a ja tu przecież zapisuję klientki indywidualnie, w ciągu godziny dwie, trzy, czasem jedna. I nigdy nie było tak, żeby jedna drugiej na plecach siedziała. Moglibyśmy zachować te restrykcje – dodaje **Aneta Adamczyk**.

O braku jasnych przesłanek do zamykania jednego biznesu, przy równoczesnym funkcjonowaniu innych mówi też **Dorota Klimek**, właścicielka siłowni Otofiness.

– Bardzo to jest niesprawiedliwe. Nas bardzo dotknęła ta pandemia – nie pracujemy i nie chodzi tylko o finanse, ale o naszą psychikę. A w sklepach wszystko działa tak, jakby nie było pandemii.

Tymczasem to właśnie obiekty sportowe pozostają puste. Choć nie wszystkie...

– Działamy w pełnym rygorze sanitarnym, zgodnie z rozporządzeniem – mówi **Anna Kozak**, właścicielka Blu Fitness. – Jesteśmy już po kontrolach i ze strony panów

policjantów i ze strony sanepidu. Kontrole zakończyły się pozytywnie. Spełniamy wszelkie wymogi sanitarne. Wszyscy nasi klubowicze posiadają też licencję zawodniczą Polskiego Związku Przeciagania Liny i dlatego mogą zgodnie z rozporządzeniem trenować.

I trenują, przestrzegając zasad reżimu sanitarnego. Każdy wchodzący do klubu dezynfekuje ręce. Po każdorazowym użyciu dezynfekowany jest również sprzęt. Pomiedzy zajęciami zapewnione są również 15-minutowe przerwy, tak żeby grupy wchodzących i wychodzących nie spotykały się ze sobą. Dodatkowo pomieszczenia są również regularnie wietrzone. Ale o bezpieczeństwo dbali także właściciele innych siłowni. Niestety, ich biznesy stanęły nad przepaścią.

– Prowadzę to studio już 11 lat i jeszcze w takiej sytuacji nie byliśmy – opowiada właścicielka siłowni dla kobiet. – Musieliśmy oddać na koniec roku jedną salę, bo nie byliśmy w stanie utrzymać się i płacić czynszu. Dla mnie i tak jest sukcesem, że po prostu jeszcze czekam, jeszcze staram się wytrwać... Dostaliśmy jakąś tarczę, ale to jest po prostu wegetacja.

Wsparcie od państwa popłynęło też na konto siłowni Otofiness. Czy wystarczające? Póki co, jest z czego zapłacić bieżące opłaty, ale nie wiadomo na jak długo wystarczy środków.

– To jest już pół roku – głos **Anety Adamczyk** załamuje się. – Ja liczyłam się z tym, że no dobrze, na ten miesiąc niech będzie zamknięte, niech wszyscy na chwilę zacisną pasa, bo wiadomo, ja to rozumiem, jest pandemia, jest strasznie... Ale dlaczego jest tak, że jeden biznes jest zamknięty pół roku, a niektórzy funkcjonują i mogą funkcjonować?

Widmo bankructwa zagląda w oczy przedstawicielom wielu branż. Ale obostrzenia mają też wymiar niematerialny. Odczuli to choćby piłkarze-amatorzy z V-ligowej Victorii Rąbień.

– Widzę, że z zawodników zeszło powietrze – przyznaje trener **Mariusz Grabowski**. –

Przez dwa miesiące ciężko się przygotowywali do rozgrywek, a na tydzień przed pierwszym meczem inauguracyjnym dowiedzieli się, że tego meczu nie będzie. Jeśli w zamkniętych pomieszczeniach, jak kościół, może przebywać jedna osoba na 20 metrów kwadratowych, a na boisku które ma 6 tysięcy metrów kwadratowych, nie może przebywać żadna osoba, to dla mnie nie ma to najmniejszego sensu...

Tymczasem sportowcy, nie tylko ci z zawodową licencją, chcą ćwiczyć. Do siłowni dla kobiet telefony dzwonią każdego dnia.

– Ludzie chcą chodzić, chcą trenować, dbać o zdrowie.

Chcą, a ja nie wiem co mam robić. Jest mi bardzo ciężko i po prostu jestem bezradna.

Bezradność jest tym większa, że dziś trudno przewidzieć, kiedy znów świat wróci do choćby względnej normalności.

Jak długo będą w stanie przetrwać właściciele siłowni, restauratorzy, branża eventowa i wielu innych, dla których pandemia to coś więcej niż tylko zagrożenie epidemiologiczne?

Warto pamiętać, że zgodnie z konstytucją ograniczenie wolności działalności gospodarczej jest dopuszczalne tylko w drodze ustawy.

Jacek Czekalski



Nie wiadomo, kiedy znów będzie można trenować w klubach fitness...

Parzęczew był miastem przez 449 lat!

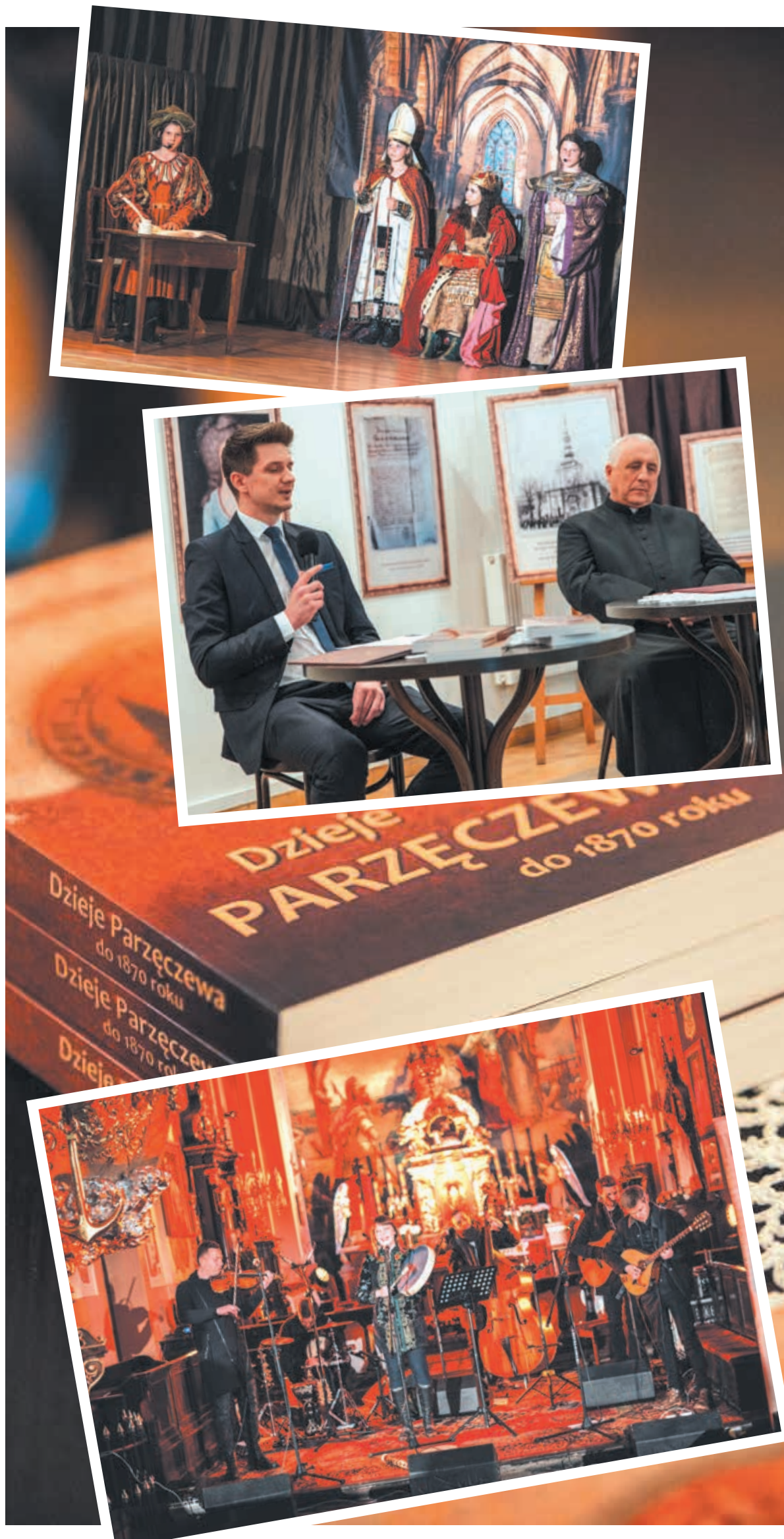
7 kwietnia 2021 roku w Parzęczewie obchodzono 600-lecie nadania praw miejskich. Choć historia tej miejscowości sięga IX-X wieku, to właśnie nadanie praw miejskich jest wydarzeniem przełomowym. Dokładnie 600 lat temu w Krakowie król Władysław II Jagiełło nadał przywilej lokacyjny Wojciechowi z Parzęczewa, zezwalając tym samym na założenie miasta w miejscu jego wsi Parzęczew oraz wyraził zgodę na organizację cotygodniowych targów. Decyzję o wydaniu dokumentu podjęto w obecności najwyższych dostojników świeckich i duchownych – doradców króla, m.in.: arcybiskupa gnieźnieńskiego i prymasa Polski Mikołaja Trąby, biskupa krakowskiego i kanclerza koronnego Wojciecha Jastrzębca (późniejszego arcybiskupa gnieźnieńskiego, który erygował parafię w Parzęczewie), dziekana krakowskiego i podkanclerzego koronnego Jana Szafrąncza oraz wielu innych wysokich rangą osób. Dokument nie zachował się w oryginale do dzisiaj, ale jego kompletna treść została przywołana w przywileju królewskim z 1539 roku, którego oryginał możemy znaleźć w Archiwum Państwowym w Łodzi.

Z powodu pandemii Wójt Gminy Parzęczew Ryszard Nowakowski zaprosił mieszkańców Parzęczewa, gminy oraz wszystkie osoby, którym Parzęczew jest bliski sercu do wirtualnego udziału w wydarzeniach organizowanych z okazji jubileuszu. Obchody rozpoczął spektakl „Narodziny miasta” przygotowany przez koło teatralne działające przy Forum Inicjatyw Twórczych w Parzęczewie. Młodzi aktorzy w strojach z epoki, bez zbędnej tremy, posługując się trudnym, staropolskim językiem przedstawili drogę, jaką przeszedł Wojciech Parzęczewski, aby osiągnąć swój życiowy cel, jakim było rozwijanie swojej wsi i podniesienie jej do rangi miasta. Scenariusz spektaklu powstał przy współpracy z Dariuszem Gołygowskim, autorem monografii Parzęczewa pt. „Dzieje Parzęczewa do 1870 roku”. To właśnie rozmowa z nim i ks. Jerzym Serwikiem, autorem wielu książek o historii parafii parzęczewskiej była kolejnym punktem obchodów. Jak zauwa-

żył Pan Dariusz „nadanie praw miejskich w 1421 roku było najważniejszym wydarzeniem w historii Parzęczewa”, a dzięki Wojciechowi Parzęczewskiemu niczym nie wyróżniająca się w tamtym okresie wieś otrzymała szansę rozwoju. Ponieważ wielu mieszkańców dopytuje o kolejną część dziejów Parzęczewa, Wójt Gminy Ryszard Nowakowski podjął decyzję o kontynuacji tego dzieła i w dniu obchodów podpisał umowę z Dariuszem Gołygowskim na opracowanie drugiej części monografii. Ostatnim punktem pierwszej części obchodów była inauguracja Parzęczewskiego Archiwum Cyfrowego. Jego pomysłodawcą i założycielem jest Radny Gminy Parzęczew – Bogdan Wydrzyński. O godzinie 19.00 w zabytkowych wnętrzach kościoła parafialnego w Parzęczewie rozpoczęła się druga część uroczystości obchodów 600-lecia nadania praw miejskich, której clou był nastrojowy koncert Kapeli Hanki Wójciak. Jeśli sytuacja pozwoli, mieszkańcy obejrzą koncert jeszcze raz na żywo 15 sierpnia podczas głównych obchodów jubileuszu 600-lecia.

Od roku 1421 r. Parzęczew przez kolejne 449 lat szczycił się prawami miejskimi. W roku 1870, podobnie jak wiele innych polskich miast i miasteczek (w tym Aleksandrów), Parzęczew utracił prawa miejskie. Jednak mieszkańcy jeszcze długo zachowali świadomość „miejskości”. Przypominał o tym zresztą charakterystyczny układ rynku, z przecinającymi się drogami i kościołem w centralnej części placu. I choć Parzęczew nigdy nie rozwinął się w duże miasto, to obecnie ściśle współpracuje z naszą gminą, dzięki mającym tam swoją siedzibę: fundacji „Prym” i Rybackiej Lokalnej Grupie Działania „Z Ikrą”. Aleksandrów współpracuje również z gminą Parzęczew w ramach Związku Międzygminnego „Bzura”, której przewodniczącym jest Wójt Gminy Parzęczew Ryszard Nowakowski, a wiceprzewodniczącym Burmistrz Aleksandra Łódzkiego Jacek Lipiński. Z okazji jubileuszu, życzymy naszym sąsiadom wielu sukcesów oraz odzyskania praw miejskich. (S.S.)

Zdjęcia: studiomovie.pl
(Krzysztof Pałatyński)



...wiosna, ach, to ty!

W POSZUKIWANIU WIOSNY...



Akcja „Żonkile”

Biblioteka Publiczna Biblioteka Publiczna im. Jana Machulskiego w Aleksandrowie Łódzkim włączyła się w ogólnopolską akcję społeczno-edukacyjną „Żonkile” 2021, organizowaną co roku 19 kwietnia przez Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN w Warszawie, w rocznicę wybuchu powstania w getcie warszawskim.

Dlaczego Akcja Żonkile?

Marek Edelman, przywódca Żydowskiej Organizacji Bojowej, który przeżył likwidację getta, w każdą rocznicę powstania w getcie warszawskim dostawał te kwiaty od anonimowej osoby. Sam również co roku 19 kwietnia składał pod Pomnikiem Bohaterów Getta bukiet żółtych kwiatów — często były to właśnie żonkile. Wraz z nim przy-



19 IV 1943

POWSTANIE W GETCIE
WARSZAWSKIM

ŁĄCZY NAS PAMIĘĆ

chodziło coraz więcej ludzi z żółtymi kwiatami. Żonkil stał się symbolem szacunku i pamięci o powstaniu. Pracownicy Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN w Warszawie, kontynuując tę tradycję i każdego 19 kwietnia dbają o to, by Akcja „Żonkil” symbol powstania w Getcie Warszawskim, dotarła nie tylko do mieszkańców Warszawy, ale by trafiła do szkół, bibliotek i wielu instytucji w całej Polsce.

— Zapraszamy wszystkich rodziców, dziadków i opiekunów, dzieci i młodzież do przyłączenia się do tej niezwyklej inicjatywy bez konieczności wychodzenia z domu — mówi Kinga Kalina z aleksandrowskiej biblioteki. — Planujemy wiele akcji, a jedną z nich jest udostępnienie szablonu żonkilaktóry, można wydrukować i złożyć, a następnie zdjęcie z żonkilem można umieścić w mediach społecznościowych i oznaczyć hasztagami: #ŁączyNasPamięć i #AkcjaŻonkile.

Więcej szczegółów i propozycji można znaleźć na stronie <https://www.alebiblioteka.pl/bierzemy-udzial-w-akcji-zonkile-2021/>. (kal)

Są chwile i ludzie których się nie zapomina

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy
wiadomość o śmierci

Naszej Drogiej Koleżanki
Heleny Micielskiej

wyróżniającego się nauczyciela, wieloletniego Dyrektora Szkoły Podstawowej w Bełdowie, aktywnego działacza Związku Nauczycielstwa Polskiego, członka Oddziałowej Sekcji Emerytów i Rencistów ZNP w Aleksandrowie Łódzkim.

Na zawsze pozostaniesz w naszej pamięci.

Rodzinie składamy wyrazy współczucia i żalu.

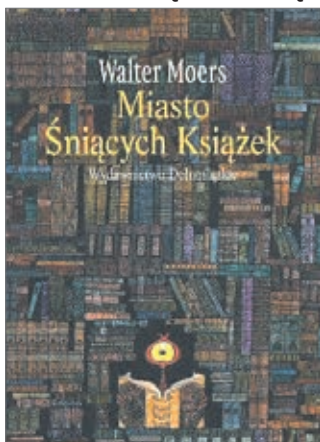
Prezes Oddziału, Koleżanki i Koledzy
z Oddziałowej Sekcji Emerytów i Rencistów ZNP

BIBLIOTEKA ZAPRASZA

Za każdym razem, gdy książka trafia w kolejne ręce, za każdym razem, gdy ktoś wodzi po jej stronach wzrokiem, z każdym nowym czytelnikiem jej duch odradza się i staje się coraz silniejszy. Carlos Ruiz Zafon

Wielkimi krokami zbliża się wyjątkowe święto miłośników literatury — ŚWIATOWY DZIEŃ KSIĄŻKI. Proponujemy Wam zatem Drodzy Czytelnicy kilka interesujących pozycji, w których to literatura stała się inspiracją dla pisarza. Niechaj książka stanie się pierwszoplanową bohaterką tego spotkania. Oto kilka ciekawych książek o książkach.

MIASTO ŚNIĄCYCH KSIĄŻEK — Walter Moers

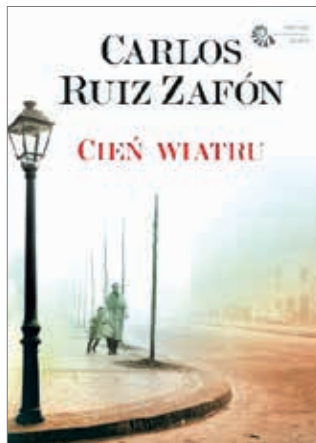


To światowy bestseller, którego akcja dzieje się w fantastycznej krainie Camonii. Tutaj swoje wielkie dzieło tworzy pisarz Hildegunst Rzeźbiarz Mitów, młody bo 77 letni smok. Spełnia on ostatnie życzenie swojego ojca chrzestnego i wyrusza na poszukiwania szalonego uzdolnionego

go autora tajemniczego manuskryptu. Trafia do Księgogrodu, raj dla pisarzy i antykwariuszy. Znajduje tam Śniące Książki, które „(...) właściwy żywot miały już za sobą, a rozkład przed sobą, tak więc drzemały sobie milionami milionów na wszystkich regałach i we wszystkich skrzyniach, w piwnicach i katakumbach (...)”. Wpadłszy w szpony tego oszalełego na punkcie książek miasta, Hildegunst wciągnięty zostaje w świat jego labiryntów, w którym czytanie jest niebezpieczne, a łowcy książek pożądlwie poszukują bibliofilskich skarbów. Fantastyczna narracja, ciekawy świat przedstawiony, magiczna fabuła. Polecamy!

CIEŃ WIATRU — Carlos Ruiz Zafon

Wciągająca bez reszty opowieść, której akcja toczy się w Barcelonie, pełnej pięknych zakątków, ale również mrocznych i tajemniczych miejsc. Głównym bohaterem jest Daniel Sempere, syn księgarza i antykwariusza. Chłopak od najmłodszych lat żyje w świecie literatury. Jako dziesięcioletni trafia do miejsca, w którym zatrzymał się czas, zwanego Cmentarzem Zapomnianych Książek. Tam spośród tysięcy woluminów wybiera niezwykłą powieść, nieznanego nikomu autora Juliana Caraxa, zatytułowaną „Cień wiatru”. Daniel zauroczony książką próbuje znaleźć inne pozycje twórcy. Okazuje się jednak, że wszystkie zostały spalone, co więcej komuś zależy również na zniszczeniu ostatniego, chronionego przez chłopaka egzemplarza. Macie ochotę na wejście w świat szalonej miłości, straszliwych sekretów i grozy?



ZŁODZIEJKA KSIĄŻEK — Marcus Zusak

Przepiękna historia opowiadająca o losach nastoletniej Liesel Meminger w przededniu i podczas II wojny światowej. Dziewczynka mieszka wraz z przybranymi rodzicami w fikcyjnym Molching na przedmieściach Monachium. Dzięki ukradzionemu podczas pogrzebu brata „Podręcznikowi grabarza”, uczy się czytać i wkracza

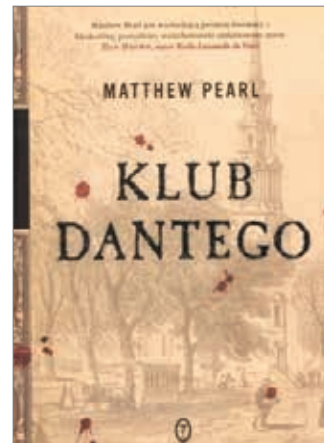
w świat słów. Kolejne książki „zdobywa” z biblioteczki żony burmistrza, wyciąga z rozpalonego przez nazistów stosu, wreszcie sama postanawia tworzyć. Literatura staje się dla niej, dostojnie i w przenośni ocaleniem i tchnieniem wolności, siłą, nadzieją i inspiracją. Na kanwie powieści nakręcono film, pod tym samym tytułem, który również warto zobaczyć.



KLUB DANTEGO — Matthew Pearl

Książka inspiracją dla zabójcy? Dlaczego nie? To pomysł dość często wykorzystywany przez autorów kryminałów. Stał się on także kanwą powieści grozy M. Pearlgo — „Klub Danteo”. Trafiamy do XIX-wiecznego Bostonu, gdzie członkowie tytułowego klubu pracują nad nowym przekładem „Boskiej Komedii” autorstwa włoskiego mistrza.

Tymczasem w mieście zaczyna grasować seryjny morderca, usuwający ważnych lokalnych urzędników. Dość szybko okazuje się, że stosowane przez zbrodniarza metody do złudzenia przypominają opisy mąk piekielnych z dzieła Dantego. Na członków stowarzyszenia pada błąd strach. Kto zabija? Przeczytajcie!



KSIĄŻKA. Najpotężniejszy przedmiot naszych czasów zbadany od deski do deski — Keith Houston

Papier, pismo, druk, ilustracje. Za każdym z tych aspektów książki stoją setki lat historii i wiele ludzkich namietności. Opowiadając o rodzinach i rozwoju „najpotężniejszego przedmiotu naszych czasów” K. Houston kreśli dzieje kilku cywilizacji, nie tracąc przy tym z oczu losów poszczególnych osób — odkrywców, wynalazców, których praca i ciekawość zmieniły kształt świata. Fascynująca opowieść, jest nie tylko znakomicie udokumentowanym źródłem wiedzy o dziejach książki, ale po prostu doskonałą i zabawną lekturą dla wszystkich, którzy uwielbiają czytać.



Krytycznie o projekcie Krajowego Planu Odbudowy

Trwają konsultacje projektu Krajowego Planu Odbudowy – to także jeden z tematów Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, który odbył 31 marca online. Rząd chciałby jak najszybciej zakończyć opiniowanie projektu Krajowego Planu Odbudowy przez Komisję Wspólną, aby przekazać go Radzie Ministrów, a następnie Komisji Europejskiej – ostateczny termin mija 30 kwietnia br. Samorządowcy tymczasem domagają się przedstawienia im poprawionej wersji projektu. Nauczani niedobrymi doświadczeniami chcą bowiem sprawdzić, które z kilkuset zgłoszonych uwag zostały przyjęte. Co prawda resort funduszy i polityki regionalnej przestał odpowiadać na nie, ale dopiero rano w dzień spotkania Komisji i strona samorządowa nie miała możliwości zapoznania się z dokumentem liczącym 460 uwag.

Waldemar Buda, wiceminister funduszy i rozwoju, próbował przekonać do zaopiniowania projektu KPO już na tym spotkaniu. Argumentował, że przedstawiciele strony samorządowej brali udział w wielu spotkaniach i wystąpieniach publicznych. Jego zdaniem opinie prezentowane tam przez przedstawicieli Związku Miast Polskich czy Unii Metropolii Polskich były generalnie pozytywne, z uwagami dotyczącymi szczegółów.

Inaczej widzieli to samorządowcy nie zgadzając się z tą opinią. Prezydent Sopotu, Jacek Karnowski mówił, że Krajowy Plan Odbudowy jest złym dokumentem i budzi niepokój po stronie samorządowej. Dlatego przed wydaniem opinii chce się dowiedzieć, które postulaty zostały przyjęte. Z kolei dyrektor Biura ZMP, Andrzej Porawski przypomniał, że oświadczył o zasadniczych uwagach ZMP do KPO o wydźwięku negatywnym. Dotyczyły one m.in. tego, że nadal nie ma informacji na temat sposobu wdrażania KPO. Samorządowcy zaś – nauczani złymi doświadczeniami z uznaniowym przyznawaniem przez rząd środków choćby z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych – domagają się zapewnienia przejrzystych procedur podziału środków z KPO i zapewnienia udziału przedstawicieli samorządu terytorialnego. Potwierdziły się, bowiem obawy samorządowców, że również w trzeciej transzy pieniądze trafią tam gdzie rządzi PiS (Aleksandrów Łódzki, znowu nic nie dostał, podobnie jak Gdańsk, Poznań, Wrocław, Białystok i wiele innych gmin w których rządzi opozycja). Porawski zwrócił też uwagę, że w rozporządzeniu Komisji Europejskiej jest 6 filarów, a w KPO – tylko 5. Brak, bowiem bardzo ważnego filaru spójności terytorialnej. Kolejna uwaga doty-

czyła integracji KPO z innymi elementami Polityki Spójności – na razie nie ma na ten temat informacji. Tak więc już we wstępnej części stanowiska Związku Miast Polskich zostały przedstawione zasadnicze uwagi, dotyczące poważnych braków KPO, przekonywał dyrektor Porawski. Ostatnio również Komisja Europejska zgłosiła swoje zastrzeżenia do tego planu, zwracając uwagę, że jest on zbyt mało nastawiony na innowacje:

– To ma być instrument, który da napęd europejskiej gospodarce przy wychodzeniu z pandemii, a nie będzie drugą polityką spójności – powiedział jeden z brukselskich urzędników.

Zastrzeżenia budzi na przykład program „Czyste powietrze”, nastawiony na pieco gazowe. Unia obawia się, że jedynym efektem tego programu zamiast korzyści dla środowiska, będą większe koszty dla mieszkańców.

Samorządowcy chcieli też zobaczyć założenia do tzw. ustawy wdrożeniowej. Wiceminister Buda zapewniał, że będzie ją szczegółowo konsultował ze stroną samorządową, ale dopiero za około 1,5 miesiąca. Jednak, docierają już sygnały, że po naciskach samorządowców, opozycji i Komisji Europejskiej rząd zgodził się dokonać korekt Krajowego Planu Odbudowy.

Na spotkaniu poruszono również, konflikt wojewody mazowieckiego z samorządowcami o szpitale. Trwała trudna dyskusja dotyczyła braku współpracy wojewody mazowieckiego z prezydentami Warszawy i Radomia i wprowadzenia „zarządów komisarycznych” do miejskich szpitali. W spotkaniu wzięli udział zarówno Renata Kaznowska, wiceprezydent stolicy, Radosław Witkowski, prezydent Radomia, jak i Konstanty Radziwiłł, wo-

jewoda mazowiecki. I pomimo że wojewoda mazowiecki i współprzewodniczący Komisji ze strony rządowej, wiceminister Paweł Szefernaker przekonali, że zmiany dyrektorów szpitali nie miały charakteru politycznego, a wynikały z braku współpracy, samorządowcy dowodzili, że inaczej się zmian nie da wytłumaczyć.

Casus Warszawy

Prezydent Kaznowska poinformowała, że do 4 kwietnia planowała w Szpitalu Południowym przyjąć 160 pacjentów, a na dziś, po przejęciu lecznicy przez wojewodę – jest ich zaledwie nieco ponad 90. Mówiła również o zaawansowanych pracach związanych z zatrudnianiem personelu medycznego do opieki nad pacjentami covidowymi.

– Wychodząc ze szpitala w piątek (26 marca) zostawiliśmy pani komisarz 50 podpisanych umów o pracę z lekarzami i pielęgniarkami i zostawiliśmy 333 aplikacje kandydatów

o pracę. Od 1 kwietnia wchodzi w życie wiele umów, które podpisaliśmy, jako Urząd Miasta Stołecznego Warszawy. Pan wojewoda doskonale o tym wiedział. Uważam, więc, że minister zdrowia został wprowadzony w błąd przez wojewodę i jego decyzja została wydana w wyniku błędu – informowała wiceprezydent Warszawy.

Zapewniła też, że będzie się odwoływać od decyzji wojewody mazowieckiego. Jednocześnie zaznaczyła, że do 26 marca ta współpraca układała się dobrze.

Casus Radomia

Podobnie o dobrej wcześniej współpracy z wojewodą mówił prezydent Witkowski. Z aprobatą przyjął decyzję, że 1 lutego br. została zawarta umowa między Totalizatorem Sportowym a Radomskim Szpitalem Specjalistycznym dotycząca oddania szpitala tymczasowego. W jej wyniku pierwszy moduł (80 łóżek) miał być gotowy 12 marca i tak się stało. Tymczasem 10 marca minister zdrowia odwołał dyrektora szpitala, Marka Pacynę.

– Ta decyzja personalna nie przyspieszyła oddania szpitala tymczasowego nawet o 5 minut. Wszystko odbyło się zgodnie z harmonogramem – mówił

prezydent Radomia.

Zarówno wiceprezydent Warszawy, jak i prezydent Radomia zapowiedzieli, że odwołają się od decyzji ministra zdrowia. Związek Miast Polskich z kolei zapewni obu miastom wszelką możliwą pomoc prawną w tej kwestii.

Wiceminister Paweł Szefernaker podkreślił, że ostatecznie to rząd bierze na siebie odpowiedzialność za walkę z pandemią koronawirusa i ma prawo podejmować nawet trudne i niepopularne decyzje związane z zarządzaniem służbą zdrowia i zarządzaniem kryzysem.

Inna kwestia to organizacja masowych punktów szczepień w miastach. W związku ze spodziewanym napływem szczepionek, rząd wydał dyspozycję organizacji masowych punktów szczepień. Samorządowcy zwracają jednak uwagę, na brak informacji i panujące zamieszanie. Jak podkreślał Prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski, zaczęto przygotowywać 13 takich punktów (trwa zakup lodówek, kompletowanie sprzętu i personelu), tymczasem rząd chce tylko jeden na powiat i cała praca i koszty pójdą na marne, a Warszawa mogłaby szczepić 80 tys. mieszkańców tygodniowo. Również istniejące punkty szczepień mogłyby szczepić więcej, ale dostają za mało szczepionek, np. dostają 30 dawek tygodniowo, podczas gdy mogłoby być więcej jednego dnia. Tymczasem minister Dworczyk, uspokaja, że jest „to budowanie samochodu”, który ruszy, gdy będą szczepionki.

S. Sobczak

OGŁOSZENIE



OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Aleksandrów Łódzki dla fragmentu obrębu wiejskiego Brużyczka Księstwo w rejonie ulicy Bartek

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, (T.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zmianami), art. 29 oraz art. 39 ust. 1, i art. 54 ust 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (T.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 283, z późn. zmianami) oraz Uchwały Rady Miejskiej w Aleksandrowie Łódzkim nr XI/78/19 z dnia 30 maja 2019 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Aleksandrów Łódzki dla fragmentu obrębu wiejskiego Brużyczka Księstwo w rejonie ulicy Bartek

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu

projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Aleksandrów Łódzki dla fragmentu obrębu wiejskiego Brużyczka Księstwo w rejonie ulicy Bartek wraz z jego prognozą oddziaływania na środowisko.

Wyłożenie projektu odbywać się będzie w dniach od 26 kwietnia 2021 roku do 18 maja 2021 roku w siedzibie Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim, plac Kościuszki 2, pokój 109, w godzinach od 9.00 do 15.00.

Projekt planu wraz z jego prognozą oddziaływania na środowisko udostępniony będzie także w Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce Prawo Lokalne → Zagospodarowanie Przestrzenne → Wyłożenie projektu planu do publicznego wglądu.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie planu oraz w prognozie oddziaływania na środowisko odbędzie się w dniu 11 maja 2021 roku w siedzibie Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim, plac Kościuszki 2 (sala ślubów) o godzinie 15.00. Zgodnie z art. 17 pkt 11 oraz art. 18 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym – każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego może wnieść uwagi, do Burmistrza Aleksandrowa Łódzkiego, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 8 czerwca 2021 roku. Uwagi mogą być wnoszone w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: gmina@aleksandrow-lodzki.pl. Powinny one zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej, adres, a także jednoznaczne oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Jednocześnie zgodnie z art. 29 i 39 ust. 1. ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenie oddziaływania na środowisko – uwagi i wnioski do prognozy oddziaływania projektu planu miejscowego na środowisko, należy wnieść do Burmistrza Aleksandrowa Łódzkiego w nieprzekraczalnym terminie do dnia 8 czerwca 2021 roku. Uwagi w tym postępowaniu należy składać w formie pisemnej lub ustnej do protokołu. Pisemne uwagi należy kierować na adres Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim, plac Kościuszki 2 albo w formie elektronicznej na adres email: gmina@aleksandrow-lodzki.pl.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Aleksandrowa Łódzkiego.

Z uwagi na panujący stan epidemii mogą obowiązywać nakazy i ograniczenia w funkcjonowaniu jednostki dotyczące np. zasad wstępu do siedziby Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim oraz stosowania środków ochrony osobistej (informacje dostępne są na stronie www.aleksandrow-lodzki.pl). W przypadku konieczności osobistego stawiennictwa w Urzędzie Miejskim w Aleksandrowie Łódzkim, w celu zapoznania się z wyłożonymi dokumentami niezbędne jest uprzednie telefoniczne umówienie spotkania z pracownikami merytorycznymi – nr tel. (42) 270 03 17, e-mail: agnieszka.ziabka@aleksandrow-lodzki.pl, mariusz.markowski@aleksandrow-lodzki.pl.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 ogólnego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (dalej zwanym Rozporządzeniem) informujemy, że:

1. Administratorem Pana/Pani danych osobowych przekazanych na potrzeby realizacji zadań związanych z procedurą planistyczną jest Burmistrz Aleksandrowa Łódzkiego, zwany dalej Administratorem. Można skontaktować się z Administratorem pisząc na adres: 95-070 Aleksandrów Łódzki, plac Tadeusza Kościuszki 2.
2. W sprawach dotyczących sposobu i zakresu przetwarzania Pani/Pana danych można skontaktować się również z powołanym przez Administratora inspektorem ochrony danych – Dorotą Różycką - wysyłając e-mail na adres: iod@aleksandrow-lodzki.pl bądź listownie na adres: siedziby Administratora z dopiskiem „Inspektor Ochrony Danych” lub telefonicznie (42) 270 03 14
3. Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane w celu sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i związanej z tym procedurą planistyczną określoną w ustawie z dnia 27 marca 2003 roku o zagospodarowaniu i planowaniu przestrzennym.
4. W związku z przetwarzaniem danych w celu wskazanym powyżej, Pani/Pana dane osobowe mogą być udostępnione podmiotom upoważnionym do odbioru Pani/Pana danych na podstawie przepisów prawa, podmiotom, które przetwarzają dane osobowe w imieniu Administratora, na podstawie zawartej umowy powierzenia przetwarzania danych osobowych (tzw. podmioty przetwarzające)
5. Pani/Pana dane będą przechowywane w czasie określonym przepisami prawa, zgodnie z instrukcją kancelaryjną.
6. Podanie przez Panią/Pana danych osobowych wynika z wymogów ustawowych i jest obowiązkowe. Konsekwencją niepodania danych będzie brak możliwości realizacji czynności urzędowych.
7. Ma Pan/Pani prawo żądać od Administratora dostępu do treści swoich danych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania danych oraz wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, jeżeli uzna Pani/Pan, że przetwarzanie danych narusza przepisy o ochronie danych osobowych.
8. W przypadku żądania informacji o źródle danych (art. 15 ust. 1 lit g RODO) prawo to podlega ograniczeniu, jeżeli wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane pozyskano – art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
9. W oparciu o Pani/Pana dane osobowe Administrator nie będzie podejmował wobec Pani/Pana zautomatyzowanych decyzji, w tym decyzji będących wynikiem profilowania.



Gmina Aleksandrów Łódzki realizuje projekt dofinansowany z Funduszy Europejskich „Termomodernizacja zasobów mieszkaniowych w Gminie Aleksandrów Łódzki”

Celem projektu jest poprawa stanu środowiska naturalnego na terenie gminy Aleksandrów Łódzki, w szczególności poprawa jakości powietrza atmosferycznego

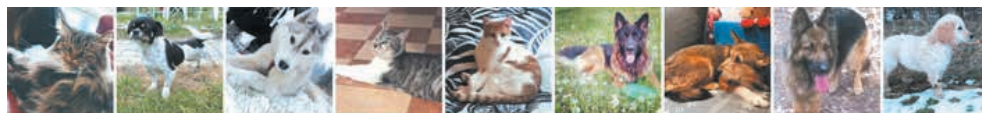


Catkowita wartość projektu: 19 444 876,45 zł

Dofinansowanie projektu z UE: 13 820 359,99 zł

Budżet Gminy Aleksandrów Łódzki 5 624 516,46 zł

www.mapadotacji.gov.pl



ZAGINIONE

Zgubiłeś – szukaj swojego czworonoga

Biuro Pełnomocnika ds. Zwierząt (42) 270 03 21

www.bazazwierzatzaginionych.pl

ZNALEZIONE

**OGŁOSZENIA DROBNE**

- Szukam pracy biurowej. Tel. 792 749 289.
- Zlecę pokrycie dachu papą termozgrzewalną w Aleksandrowie. Tel. 668 377 873.
- Zamienię mieszkanie komunalne w bloku na niskim parterze. Mieszkanie posiada 47 m (2-pokoje, kuchnia, łazienka) przy ul. Machulskiego. Zamienię na większe mieszkanie, także w bloku lub kamienicy, bądź domek. Anna 516 171 743.
- Szukam pracy w ochronie z II grupą Aleksandrów i okolice. Tel. 660 731 993.
- Wykonuję prace porządkowe - ogród. Tel. 504 521 977.
- Sprzedam: kosiarkę z napędem 250 zł, spawarkę 380/220 - 550 zł, betoniarke 380V/150 l - 650 zł, namiot handlowy 6x3 - 850 zł, krajzege 380V-550 V, dom z działką - cena do uzgodnienia. Tel 515 909 247.
- Kupię pamiątki z PRL-u, antyki, starocie i inne. Tel.501 452 953.
- Likwidacja, sprzątanie, strychów, garaży, komórek, domów, mieszkań. Tel. 500 551 929.
- Wynajmę lokal na działalność gospodarczą. Powierzchnia 66 m kw., trzy pomieszczenia (socjalny, wc, klimatyzacja). Centrum Tanio! Tel. 514 526 889. Tanio!
- Szukam pracy (malowanie wnętrz mieszkalnych). Wykonam pracę dokładnie i niedrogo. Tel. 575 651 451, krzysztof_58@o2.pl Krzysztof.
- Podejmę pracę jako stróż. Tel. 504 521 977.
- Sprzedam Pawilon Handlowo-Uslugowy 207m kw. w Aleksandrowie Ł. na sklep, klub, restaurację lub inną działalność. Tel. 459 014 169.
- Sprzedam mieszkanie 36,6m kw. w bloku na parterze, 2 pok., kuchnia, balkon, rozkładowe w Aleksandrowie Ł. za 170 tys. zł. Tel. 459 014 169.
- Opony letnie w dobrym stanie 195/65/15 tanio sprzedam. Tel. 537 051 653.
- Zatrudnię osobę w księgowości do biura rachunkowego. Tel. 608 873 625.
- Sprzedam mieszkanie 47 m kw. na 1. piętrze, 2 pok., kuchnia + balkon, rozkładowe, po generalnym remoncie w Aleksandrowie Ł. przyległe do boiska Szkoły Podstawowej nr 4. Tel 459 014 169.
- Podejmę pracę – mycie, sprzątanie. Tel. 504 521 977.
- Mycie okien, pranie dywanów, sprzątanie. Tel. 663 963 969.
- NOWE Łóżecko dzieciinne z materacem IKEA, 100 ZŁ – SPRZEDAM. Tel. 603 660 860.
- Podejmę pracę dorywczą (sprzątanie, książeczka zdrowia). Tel. 504 527 977.
- Wyroby z drewna (budy dla psów i kotów, wc z drewna, ławki i inne) wykonuję. Tel. 504 624 848.

PRZYJMujemy i bezpłatnie publikujemy OGŁOSZENIA DROBNE – tel. 42/27 00 343, e-mail: redakcja@aleksandrow-lodzki.pl.

Jeśli alkohol pojawia się w Twoim życiu często, komplikuje Twoje życie zawodowe i rodzinne, jeśli zastanawiasz się czy to już jest problem czy jeszcze nie, zadzwoń, umów się na spotkanie z terapeutą uzależnień.

Wspólnie zastanowimy się nad odpowiedzią.

Jeśli mieszkasz z osobą uzależnioną od alkoholu – jesteś jej mężem, jego żoną, partnerem lub partnerką, synem, córką, ojcem, matką, rodzeństwem i chcesz dowiedzieć się co z tym zrobić – zadzwoń do nas, umów się na spotkanie z terapeutą uzależnień.

Porozmawiamy, wspólnie poszukamy rozwiązań.

Poradnia Leczenia Uzależnienia od Alkoholu i Współuzależnienia Aleksandrów Łódzki, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1 (SP ZOZ), I piętro, pokój 39.

Rejestracja telefoniczna od poniedziałku do piątku w godzinach 8-15. Tel. 42 712 77 10.

Historie, które przydarzyły się pasjonatowi sportu z małego miasteczka

Michał Kiński

SPORT



Wspomnienia z Wembley już się Polakom znudziły

Pierwsze mecze naszej reprezentacji pokazały, że w eliminacjach do mistrzostw świata w 2022 roku w Katarze nie będzie tak łatwo. Nowy szkoleniowiec w debiucie miał dużo szczęścia. Paulo Sousa pewnie sam nie dowierzał, że po jego zmianach, zmiennicy tak szybko stali się kluczowymi piłkarzami. 25 marca zagramy z Węgrami w Budapeszcie i zremisowaliśmy 3:3. Dla Paulo Sousy, który już zyskał zwolenników i pewnie tyle samo przeciwników, to był bardzo trudny mecz. Do 59. minuty przegrywaliśmy 0:2, zarówno szkoleniowiec jak i wszyscy zebrani przed telewizorami, nie dowierzali, że z Węgrami będzie tak ciężko. Paulo Sousa, jako wytrawny gracz, postawił na zmienników – na boisku w 58. minucie pojawili się: Kamil Glik, Krzysztof Piątek i Kamil Jóźwiak. Trzy minuty później po golach Piątka i Jóźwiaka remisowaliśmy 2:2. Zaliczyli wejście smoka, a trener chyba sam nie dowierzał, czego dokonał. To był strzał w dziesiątkę, z tego meczu tę decyzję Paulo Sousy warto zapamiętać. W końcówce straciliśmy gola, ale zdołaliśmy się podnieść po przepięknym trafieniu Roberta Lewandowskiego. Zremisowaliśmy 3:3, być może najważniejszą lekcją był fakt, że nasza kadra w ważnym meczu potrafiła „gonić” wynik.

W drugim spotkaniu Polacy pokonali Andorę 3:0 po dwóch golach naszego kapitana oraz jednym debutanta Karola Świderskiego. Nie był to rewelacyjny mecz, z tego spotkania zapamiętaliśmy najbardziej kontuzję Roberta Lewandowskiego. Nie mógł wystąpić w meczu z Anglią. To była dla nas ogromna strata, bo niewielu jest Polaków w historii, którzy strzelali na Wembley. A największe prawdopodobieństwo było, że tego może dokonać właśnie RL9. Paulo Sousa miał ogromny problem, bo musiał zmienić koncepcję gry nie mając na boisku najlepszego piłkarza świata. Na Wembley widać było, że Anglicy są lepiej przygotowani motorycznie. Poza tym grali u siebie, a to też ma znaczenie, bo na takim poziomie każdy detal odgrywa ważną rolę. Mieliśmy zapisać nową historię (przegraliśmy 1:2), bo trzeba jasno przyznać, że odwieczne wspomnianie w mediach, jak to było 17 października 1973 roku na Wembley, kiedy zremisowaliśmy 1:1 i awansowaliśmy do finałów MŚ, już się chyba Polakom znudziło. To było bardzo, bardzo dawno temu. O tym meczu słyszę od urodzenia. Wielu wytrawnych fanów wie, że w bramce stał Jan Tomaszewski, a gola dla Polski zdobył Jan Domarski. Ale czy wiecie, kto ostatni dotknął piłkę w tym meczu? Ja wiem. To był Mirosław Bulzacki. Zostało mi to w pamięci, ponieważ to jest mój były trener. A z Anglią potrzebujemy w przyszłości spektakularnego zwycięstwa, podobnie jak z Niemcami podczas eliminacji do ME w 2016 roku. Pewnie myślicie, że to było nie tak dawno? To muszę Wam powiedzieć, że ten mecz, w którym strzelali Arkadiusz Milik i Sebastian Mila odbył się w październiku 2014 roku. Czyli prawie 7 lat temu. To pokazuje, że czas nam szybko ucieka.

Na koniec musi być lokalnie, czyli o sporcie w Aleksandrowie Łódzkim. A właściwie temat piłkarski, ponieważ drużyna Sokół walczy o pozostanie w III lidze. Choć jest w komfortowej sytuacji, to wcale nie będzie tak łatwo. W tym roku wyjątkowo dużo drużyn opuści tę klasę rozgrywkową. Na pewno siedem, ale jeszcze to może się zmienić, wszystko zależy, czy do naszej grupy spadną zespoły z II ligi. Pozostanie w III lidze jest wielką szansą na przedłużenie dobrej passy, bo Sokół od 14 lat nie grał poniżej tej klasy rozgrywkowej. A ja przy okazji mogę się z Państwem spotkać „na żywo” podczas meczów Sokół. Dla mnie to kolejne doświadczenie, bo opowiadanie o przebiegu spotkania to nie tylko emocje, ale również pewna nauka.

Sokół gra w grupie spadkowej ze zmiennym szczęściem

Piłkarze Sokół Aleksandrów Łódzki w grupie spadkowej rozpoczęli rozgrywki od wysokiego wyjazdowego zwycięstwa z Huraganem Morąg 5:1. Następny mecz został przegrany w Kutnie z miejscowym KS 0:1. Trzecie z rzędu wyjazdowe spotkanie odbędzie się w sobotę (17 kwietnia) z Błonianką Błonie.

Drużyna trenera Michała Bistuty rywalizację po pierwszej rundzie rozgrywek zakończyła na 9. miejscu, co nie dało wywalczenia gry w grupie mistrzowskiej. Sokół znalazł się wśród zespołów, które do ostatniej kolejki będą walczyć o pozostanie w III lidze. Świetnie rozpoczęli, bo od wysokie-

go zwycięstwa z Huraganem Morąg. Później przyszedł czas, by zmierzyć się z KS Kutno. W tym meczu zabrakło szczęścia, bo aleksandrowianie byli zespołem lepszym. Stworzyli wiele dogodnych okazji, jednak nie potrafili ich wykorzystać. Ostatecznie mecz w Kutnie zakończył się zwycięstwem gospodarzy 1:0.

— Każda drużyna będzie walczyć do końca sezonu o utrzymanie. Sytuacja może być różna, jeśli nikt nie spadnie do naszej grupy z II ligi, to utrzyma się więcej zespołów. Nie mamy czasu na kalkulacje i liczymy, że ten problem nie pojawi się z końcem sezonu. Obecnie jeste-

śmy w dobrej sytuacji, ale za chwilę może to się zmienić. Musimy niemal w każdym meczu zdobywać punkty. Nie może być takiej sytuacji, że w Kutnie stwarzamy dużo sytuacji i żadnej z nich nie wykorzystujemy. Wróciliśmy bez punktów i to jest karygodne. Zdecydowanie ten element gry trzeba poprawić – zaznaczył Michał Bistuta, trener Sokół Aleksandrów Łódzki.

Przed piłkarzami trzecie z rzędu wyjazdowe spotkanie. W sobotę o godz. 13:00 Sokół zagra z Błonianką Błonie. Mecz na własnym boisku odbędzie się 21 kwietnia z RKS Radomsko i 24 kwietnia z Lechią Tomaszów Maz. (Kiniu)

Siatkarki LIBERO VIP-GWARANT zakończyły sezon



Oficjalnie zakończył się sezon 2020/21 dla II-ligowej ekipy Libero VIP-Gwarant. W rozegranym w dniach 9-11 kwietnia w Mysłowicach Półfinałowym Turnieju Kwalifikacyjnym aleksandrowiankom nie udało się awansować do Turnieju Finałowego o awans do I Ligi. Rywalkami w naszym półfinale były drużyny: Silesia Volley Mysłowice, Sokół Mogilno oraz Bas-Białystok.

W pierwszym dniu Turnieju nasze siatkarki pokonały po dobrym spotkaniu zawodniczki z Białegostoku w czterech setach. Drugiego dnia aleksandrowianki zmierzyły

się z gospodyniami zawodów i dość pechowo uległy im po tie breaku. Po dwóch dniach układ tabeli wyglądał tak, że o awansie decydowały ostatnie mecze, a w ostatnim właśnie meczu Libero VIP-Gwarant spotkał się z Sokółem Mogilno. Niestety, po zaciętym pięciosetowym meczu, to rywalkom ostatecznie udało się wygrać dzięki czemu awansowały obok Białegostoku do finału.

Trzeba powiedzieć, że siatkarki z Aleksandrowa dały z siebie wszystko i zagrały na tyle, na ile było je stać. Zabrakło tylko zwykłego sportowego szczęścia do awansu, ale trudno, taki jest sport.

Mimo wszystko wygrana II Ligi i awans do Turnieju Półfinałowego są niewątpliwie sukcesem młodego bądź co bądź klubu, a wyniki uzyskane w II Lidze (20 zwycięstw i zaledwie 2 porażki) napawają optymizmem przed następnym sezonem.

Do zobaczenia jesienią na parkietach i oby już z udziałem wygodniejszej siatkarskich emocji publiczności.

Skład Libero VIP-Gwarant: Wasiak (kapitan), Lipińska, Berkowska, Woźniczka, Czuba, Gajewska, Smeja, Daleszczyk, Sobczak, Sagan, Kwiatkowska, Okulska.

Trenerzy: Maciej Tietianiec, Izabela Kowalińska.

Udany powrót na boisko

Piłkarze Victorii Rąbień udanie rozpoczęli rundę rewanżową w klasie okręgowej, pokonując w środę (14 kwietnia) w Rudzie Bugaj KS II Kutno 1:0. Gola na wagę trzech punktów strzelił Krzysztof Stachlewski.

To był pierwszy wiosenny mecz drużyny trenera Mariusza Grabowskiego. Victoria rozgrywki miała zainaugurować 20 marca, jednak wprowadzone obostrzenia uniemożliwiły grę w piłkę i trzeba było przerwać zajęcia treningowe. Szkoleniowiec miał dokładnie zaplanowany okres przygotowawczy wraz z meczami towarzyskimi. Piłkarze dowiedzieli się o zamknięciu ligi amatorskiej zaledwie na kilka dni przed meczem.

— Po okresie przygotowawczym i lockdownie powróciliśmy na boisko i do ligowego grania. Pierwszym przeciwnikiem były rezerwy KS Kutno, drużyna, z którą mieliśmy do wyrównania rachunki z dwóch ostatnich spotkań. Niestety do meczu przystąpiliśmy z kilkoma osłabieniami spowodowanymi pracą, przeziębieniami i kontuzjami. Brakowało m.in. Marka Sumińskiego, Kuby

Szczyszka, Eryka Krysiaka, Michała Zielińskiego — podkreśla Mariusz Grabowski, trener Victorii Rąbień.

Pierwsza część gry toczyła się pod dyktando drużyny z Kutna, która częściej była w posiadaniu piłki. Victoria cofnięta na swoją połowę, mądrze broniła dostępu do bramki, co zakładała również taktyka. Niestety zawodnicy z Rąbienia mieli problemy z wyprowadzeniem piłki, jednak nie miało to konsekwencji w wyniku meczu. Do przerwy utrzymał się bezbramkowy remis.

— Po przerwie nastąpiły drobne korekty w ustawieniu w środku pola, gra przeniosła się wyżej niż w pierwszej połowie. Jednak żadnej ze stron nie udało się wypracować dogodnych sytuacji. Momentem zwrotnym było wprowadzenie na boisko Piotra Czyży i Dawida Grochałę w 70. minucie. Od tego momentu Victoria



przejęła inicjatywę i zaczęła szturmować pole karne rywali. W 80. minucie jeden z zawodników Kutna ujrzał drugą żółtą kartkę i musiał opuścić plac gry. Victoria nadal atakowała i doczekała się trafienia. Sprzed pola karnego pięknym strzałem bramkarza gości pokonał kapitan Krzysztof Stachlewski. Jak się okazało,

było to jedyne trafienie tego meczu i trzy punkty trafiły do nas — podsumował szkoleniowiec Victorii.

W sobotę (17 kwietnia) Victoria zmierzy się na wyjeździe z GLKS Sarnów Dalików, a we wtorek (20 kwietnia) odbędą się derby gminy. W Rudzie Bugaj Sokół II Aleksandrów zagra z Victorią Rąbień. (Kiniu)

Victoria Rąbień — KS Kutno 1:0 (0:0)
Bramka: Stachlewski

Skład Victorii: W. Sumiński — Sikorski, Bielak, Bagrodzki, Pogorzelski (90' Janczyk) — Strumpf, Rogalski, Świętosławski (89' Torfiński), Stachlewski, Kołaciński (70' Grochala) — Włoskowicz (70' Czyż).

Dobry start rundy wiosennej

To była udana inauguracja rundy wiosennej dla drużyny trenera Damiana Gamusa. Piłkarze Sokola II Aleksandrów długo czekali na rozpoczęcie rozgrywek. W środę (13 kwietnia) w pierwszym meczu z KAS Konstantynów bramki wpadały w drugiej połowie. Najpierw z karnego 76. minucie gola zdobył Krzysztof Domański. W 83. minucie podwyższył Maksym Dubenkov silnym strzałem z pola karnego. W końcówce meczu KAS zdołał zdobyć kontaktowego gola, ale ostatecznie spotkanie w Rudzie Bugaj zakończyło się zwycięstwem Sokola II Aleksandrów.

Rezerwy z dorobkiem 31 punktów znajdują się na 6. miejscu w tabeli. W tym sezonie prezentują się dobrze, praca trenera Damiana Gamusa przynosi efekty.

— Trenowaliśmy od stycznia, by być gotowym na 20 marca. Tymczasem obostrzenia zamknęły możliwość gry i treningu. Prawie przez trzy tygodnie byliśmy wyłączeni

z zajęć treningowych. Jeśli chodzi o miejsce w tabeli, to jesteśmy w komfortowej sytuacji. Będziemy eksperymentować i naszym zasadniczym celem jest wprowadzanie do gry

młodzieży. Oczywiście, że będziemy grać o jak najwyższe miejsce w tabeli, ale to nie jest priorytetem — zaznacza Damian Gamus, trener Sokola II Aleksandrów Łódzki.

Sokół II cieszy się ze zwycięstwa, ale ogromną radość sprawił powrót do gry Jakuba Rogalskiego. Piłkarz ostatni ligowy mecz rozegrał 6 października 2018 roku. Ciężka

choroba przerwała uprawianie sportu. Powrót do treningów i debiut w tym sezonie jest czymś, z czego trzeba się bardzo cieszyć. Oby Kuba wrócił do dawnej dyspozycji i zasilł ponownie szeregi pierwszego zespołu. Piłkarz w ostatnich swoich meczach w 2018 roku był podstawowym zawodnikiem trzecioligowego Sokola. Strzelił dwie bardzo ważne bramki z Ruchem Wysokie Mazowieckie i Polonią Warszawa. W najbliższą niedzielę rezerwy zagrają wyjazdowe spotkanie z KS II Kutno. (Kiniu)

Sokół II Aleksandrów - KAS Konstantynów 2:1 (0:0)
Bramki dla Sokola: Domański (karny), Dubenkov.

Skład Sokola: Jurek - Sławiński, Miziołek, Wojtalski, Rosik - Domański, Jończyk, Dubenkov - J. Krzyżanowski, Osajda, Pióro. Rezerwowi: A. Krzyżanowski, Brożek, Rogalski, Pałgan, Koźlik, Bors, Nowacki.





ABO 2022

aleksandrowski
BUDŻET OBYWATELSKI

Masz pomysł na zmiany?
DECYDUJ!

1 200 000 zł

Źródki na realizację Aleksandrowskiego Budżetu Obywatelskiego pochodzą z budżetu Gminy Aleksandrów Łódzki

Harmonogram ABO

06-16.04.2021r.
zgłaszanie projektów

od 17.04 do 07.05.2021r.
weryfikacja projektów

10-24.05.2021r.
głosowanie

25.05.2021r.
ogłoszenie wyników

więcej informacji na:
www.aleludzki.pl

